

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz powoda J. B. kwotę 291.055,87 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pięćdziesiąt pięć i 87/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda, jako zwrot kosztów procesu, 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód J. B. w pozwie z 19 grudnia 2022 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Banku SA na swoją rzecz 291.055,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, a ewentualnie 112.202,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podał, że 8 stycznia 2007 r. działając jako konsument zawarł z pozwanym umowę kredytu na kwotę 150.733,02 zł na okres 240 miesięcy. Środki z kredytu były przeznaczone na jego cele osobiste, niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Kredyt został uruchomiony w złotych i miał być spłacany także w złotych. Pozwany wprowadził jednak do umowy mechanizm indeksacyjny, przewidujący przeliczanie zobowiązania na franki szwajcarskie. W chwili uruchomienia kredytu jego kwota miała być przeliczona na franki według kursu kupna pozwanego, natomiast raty miały być spłacane według jego kursu sprzedaży. Pozwany w umowie nie wyjaśnił, jak będzie kształtował kursy kupna i sprzedaży. Przez to pozostawił sobie dowolność w kształtowaniu jego zobowiązania. Umowa opierała się na wzorcu stosowanym przez pozwanego, który nie podlegał negocjacji. Rozpoczął spłatę kredytu 5 lutego 2007 r. i w sierpniu 2022 r. dokonał jego całkowitej spłaty. Łącznie spłacił kwotę 291.055,87 zł. Umowa jest sprzeczna z prawem i z zasadami współżycia społecznego. Klauzula indeksacyjna zawarta w umowie miała charakter abuzywny. Skutkiem tych wad umowy jest jej nieważność. W konsekwencji pozwany zobowiązany jest zwrócić mu wszelkie kwoty uiszczone w jej wykonaniu, jako świadczenie nienależne. W razie przyjęcia przez Sąd ważności umowy, trzeba przyjąć niewiążący charakter abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Ich usunięcie z umowy powoduje, że po jego stronie powstała nadpłata w wysokości żądanej w ramach ewentualnego żądania pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu w obszernej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powoda co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień, a nadto zgłosił zarzuty sprzeczności żądań powoda z zasadami współzycia społecznego, zawyżenia roszczenia i potrącenia (k. 81-92).

Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2023 r. powód został poinformowany, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia będzie jej nieważność. Następnie został pouczony, jakie to może nieść dla niego negatywne skutki. Powód sprzeciwił się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptował konsekwencje nieważności umowy (k. 182).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. powód, który wówczas pracował w L., zdecydował się kupić na rynku wtórnym mieszkanie w G., żeby w nim w przyszłości zamieszkać i w tym celu postanowił wziąć kredyt. Odpowiedniego mieszkania poszukiwał z pomocą pośrednika na (...). Zaoferowała mu ona też pośrednictwo w uzyskaniu kredytu u pozwanego. Rozmowy z nią powód prowadził z L. telefonicznie i przez pocztę elektroniczną. Ustanowił też w Polsce pełnomocniczkę, która w jego imieniu załatwiała formalności.

J. K. zaoferowała powodowi udzielany przez pozwanego kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Dokonana wcześniej przez nią analiza jego zdolności kredytowej wykazała, że może otrzymać tylko taki kredyt. Pośredniczka poinformowała powoda, że kwota kredytu będzie przeliczona na franki szwajcarskie, że jego raty będą wyrażone we frankach, natomiast będą spłacane w złotych po kursie sprzedaży ustalonym przez pozwanego.

Powód zdecydował się na zaoferowany mu kredyt i w związku z tym 14 grudnia 2006 r. jego pełnomocniczka złożyła u pośredniczki wniosek kredytowy. Obejmował on wniosek o 150.733,02 zł kredytu na zakup mieszkania na okres 240 miesięcy w walucie CHF. Wniosek został w większości wypełniony na komputerze i wydrukowany, a pełnomocniczka jedynie go podpisała.

Powód uzyskał pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym pozwany przygotował umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) i datował ją na 8 stycznia 2007 r. Tego dnia powód podpisał umowę w biurze pośredniczki. Razem z umową podpisał też oświadczenie, w którym podał, że pośredniczka w pierwszej kolejności przedstawiła mu ofertę kredytu w złotych i po zapoznaniu się z nią, dokonał wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zamiana kursu waluty spowoduje wzrost rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia. W oświadczeniu podał też, że pośredniczka poinformowała go również o ryzyku zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia obu tych ryzyk. W końcu wskazał, że został też poinformowany o kosztach obsługi kredytu w razie niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej a informacje te zostały mu przedstawione w postaci symulacji rat kredytu.

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powoda negocjowane. Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powoda negocjowana i nie była mu znana.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 95-96, decyzja kredytowa, k. 97-98, oświadczenie powoda, k. 99, zeznania świadka J. K., k. 161, 163, 166, zeznania powoda, k. 149-150, 182)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego: (...) G. ul. (...) (§ 1).

Na wniosek Kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 150.733,02 PLN nominowanego do waluty CHF, według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych

transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach, na cel określony w § 1. Kredyt jest wypłacany w złotych polskich zgodnie z § 3 ust. 2 niniejszej Umowy. Kredyt udzielany jest na okres 240 miesięcy (...). Okres kredytowania rozpoczyna się w dniu podpisania niniejszej Umowy (§ 2 ust. 1). Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej, o której mowa w ust. 5, obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy i stałej marży Banku wynoszącej 1,40 % w stosunku rocznym (...) (§ 2 ust. 4). Za obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu (...) stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF (...) (§ 2 ust. 5).

Bank zobowiązuje się do uruchomienia kredytu w 2 transzach w drodze przelewu środków (...) Pierwsza transza obejmuje między innymi: a) kwotę 2.260,99 PLN tytułem prowizji Banku (...), b) 663,23 PLN tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu (...), c) kwotę 1.808,80 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie (...) (§ 3 ust. 1). Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty udzielonego kredytu w 238 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 15 dnia każdego miesiąca (...) (§ 5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej Umowy (§ 5 ust. 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, na rachunek kredytu (...) (§ 5 ust. 4). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczna jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5).

W celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, ustanawia się następujące prawne formy zabezpieczenia spłaty kredytu: hipotekę kaucyjną (...) do wysokości 301.466,04 PLN (...) (§ 11 ust. 1 lit. a)). Kredytobiorca oświadcza, że (...) poddaje się egzekucji do kwoty 301.466,04 PLN (§ 11 ust. 5).

Oświadczenie Kredytobiorcy: (...) 2. Oświadcza, że przed zawarciem niniejszej Umowy doręczono mi Regulamin udzielania kredytów / pożyczek hipotecznych oraz informacyjny egzemplarz umowy.

(dowód: umowa kredytu, k. 21-45)

Kredyt został powodowi wypłacony i powód spłacał go zgodnie z umową. W 2022 r. powód sprzedał mieszkanie kupione za kredyt i 31 sierpnia 2022 r. z uzyskanych pieniędzy spłacił całe pozostałe zadłużenie. Łącznie w wykonaniu postanowień umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 291.055,87 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 46-51, rozliczenie umowy kredytowej, k. 100, zeznania powoda, k. 150)

Pismem z 5 grudnia 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 291.055,87 zł, jako zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego przez niego w ramach umowy kredytu, w terminie 7 dni. Powołał się na to, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego, a także z uwagi na to, że zawiera niedozwolone klauzule umowne. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 9 grudnia 2022 r.

(dowód: pismo powoda, k. 63-66, potwierdzenie doręczenia, k. 68)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się danej strony do złożonej przez drugą stronę kopii dokumentu było przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się przez nią do kserokopii złożonych przez przeciwnika

stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które w świetle wyników rozprawy pozwalało uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości i nie były przez strony podważane pod żadnym względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe, zgromadzone w aktach dokumenty nie miały znaczenia z punktu widzenia możliwości ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka J. K. w części dotyczącej rutynowo przekazywanych klientom wyjaśnień nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia tego, że także w rozmowach z powodem świadek przekazała mu te wyjaśnienia. Musiałoby to bowiem nastąpić na podstawie domniemania faktycznego, które jednak nie miało wystarczających podstaw, gdyż z doświadczenia życiowego wiadomo, że w przypadku zachowań rutynowych, czy nawet czysto mechanicznych, każdemu człowiekowi regularnie zdarzają się odstępstwa od nich. Poza tym zachowania rutynowe kształtują się w czasie i podlegają zmianom. Dlatego to, co od pewnego momentu było zapamiętaną rutyną, wcześniej mogło nią nie być. Co więcej, przed zapamiętanymi rutynowymi zachowaniami, rutynowe mogły być zachowania zupełnie inne, a pamięć o tym mogła się nie zachować. Natomiast zeznania świadka stanowiły wiarygodny dowód przekazania powodowi tych informacji, których otrzymanie on potwierdził.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powoda zeznań minęło ponad piętnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez niego wszystkich okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo istotnej dla niego kwestii życiowej, mogły się mu mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powód szczerze przyznawał, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jego zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powód w pozwie jako główne zgłosił żądanie zasądzenia świadczeń, które spełnił w wykonaniu umowy kredytu nr (...) z dnia 8 stycznia 2007 r., zawartej przez niego z pozwanym, powołując się na to, że stanowią świadczenia nienależne. Jako podstawę tego żądania wskazał nieważność umowy, po pierwsze, z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.) oraz, po drugie, jako wynik usunięcia z niej niedozwolonych postanowień umownych. W związku z tym ważność umowy była w sprawie kluczowym zagadnieniem.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla indeksacji kwoty kredytu. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty na potrzeby indeksacji, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank kwoty kapitału w walucie podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, czyli bardzo istotnego elementu wyznaczającego rozmiar zobowiązania kredytobiorcy. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne istotne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tego warunku.

W § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna obowiązującym u pozwanego i ustalonym przez niego. Umowa nie definiowała „kursu kupna obowiązującego w Banku”, ani sposobu określania tego kursu, jak też w żaden inny sposób nie ograniczała

swobody Banku w ustaleniu kursu kupna franka szwajcarskiego. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie czyniło zbędnym rozważanie innych jej podstaw powołanych w pozwie. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny tej umowy także pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, przy czym 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione i 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powód zawarł ją jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł przedmiotową umowę kredytu bez jakiegokolwiek związku ze swoją działalnością gospodarczą lub zawodową. Kupił mieszkania, aby zabezpieczyć swoje potrzeby mieszkaniowe w Polsce po powrocie z emigracji.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę, § 5 ust. 4 zdanie drugie) i klauzulę kursu obowiązującego u pozwanego (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 w części dotyczącej przyjęcia do przeliczenia kursu obowiązującego u pozwanego), nie zostały z powodów indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy

dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka J. K. i treść oświadczenia powoda z 8 stycznia 2007 r. Zeznania świadka nie dały podstaw do ustalenia jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu. Także oświadczenie nie potwierdza takiej tezy.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie klauzula ta została poszatkowana a jej elementy zostały poprzeplatane innymi postanowieniami i umieszczone w różnych miejscach umowy. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Przy jednokrotnym przeczytaniu są one niezrozumiałe nawet dla prawnika a tym bardziej dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodowi jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił dowodów.

Po drugie, treść oświadczenia z 8 stycznia 2007 r. ma wyraźny charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za jego ogólnikową i standardową treścią, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Wprawdzie wynika z niego, że z kredytem związane jest ryzyko kursowe, ale już nie jego rozmiar i konsekwencje zmaterializowania się. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to wzrost raty kredytu w złotych i wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Pozwany miał obowiązek zobrazowania konsekwencji, jakie dla powoda będzie nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Podkreślenia też wymaga, że z oświadczenia z 8 stycznia 2007 r. nie wynika, czy informacje o ryzyku kursowym zostały przekazane powodowi w tym dniu, czy wcześniej. W tej sytuacji można przyjąć jedynie, że nastąpiło to 8 stycznia 2007 r., co oznacza, że oświadczenie zostało złożone w dniu podpisania umowy, czyli w chwili, gdy dla powoda wycofanie się z niej z powodu nadmiernego ryzyka kursowego było już psychologicznie bardzo trudne, gdyż musiałby cały proces poszukiwania kredytu przejść od nowa. Poza tym w takiej sytuacji nie miał dość czasu na przemyślenie kwestii

ryzyka kursowego. Postawienie powoda w takiej sytuacji było ewidentnym naruszeniem obowiązku informacyjnego pozwanego.

Przede wszystkim jednak w ramach tego obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powoda o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej niż szwajcarska gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodowi ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 20 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodowi, w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu franka może wpłynąć na jego obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając ten aspekt ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, żaden zapis umowy nie uprzedzał powoda, że umowne ryzyko wzrostu kursu franka spoczywa w całości tylko na nim i nie ma żadnej górnej granicy wzrostu raty w złotych i wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy, dotyczące wysokości sumy hipoteki i poddania się egzekucji, sugerowały, że górną granicą ryzyka majątkowego powoda jest 301.466,04 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula kursu obowiązującego u pozwanego nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słuszych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego, zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny umownych klauzul indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalił kurs waluty do celów indeksacji, w szczególności czy zrobił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powód został obciążony całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo, bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powoda. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było wysokie.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodowi. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki. Tymczasem sytuacja powoda przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała mu żadnych skutecznych narzędzi

zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jego zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego jego majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jego stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie jego realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powód praktycznie nie miał takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się jakiegось rodzaju ryzyka przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powód możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niego, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powoda na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego wskazać trzeba, że w orzecznictwie przesądzone jest, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów wyznaczania kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego w powiązaniu z klauzulą indeksacyjną.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę kursu obowiązującego u pozwanego Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdził w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Jej usunięcie doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 6M CHF (§ 2 ust. 4 i 5), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 6M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie miałaby już charakteru umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powód, uprzedzony o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwił się jej utrzymaniu. Jego oświadczenie zostało złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy kredytu. Powodowało to definitywną nieważność tej umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W tej sytuacji należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i

kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W wykonaniu nieważnej umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 291.055,87 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Podkreślenia wymaga, że spełnienie całości objętych umową świadczeń, których wysokość została określona na podstawie niedozwolonych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności, ani nie sprawia, że ocena w tym zakresie staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie więc świadczeniem nienależnym. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w obowiązującym systemie prawnym (np. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy.

Przeciwko roszczeniu powoda pozwany zgłosił zarzuty zawyżenia roszczenia, potrącenia i sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Zawyżenie roszczenia nie zostało przez pozwanego udowodnione. Nie wykazał on, że zwrócił powodowi nadpłatę wskazana w piśmie z 8 września 2022 r. (k. 100), a powód temu zaprzeczył.

Zarzut potrącenia był nieskuteczny. Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że o ile pełnomocnik pozwanego był umocowany do zgłoszenia oświadczenia o potrąceniu, to pełnomocnik powoda nie miał umocowania do przyjmowania w jego imieniu oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla niego (k. 38). W konsekwencji zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenia woli o potrąceniu nie zostało powodowi skutecznie złożone (art. 61 § 1 k.c.).

Dodatkowo podkreślić trzeba, że procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203¹ § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiste jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania do sądu pisma, w którym merytorycznie sprzeciwia się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203¹ § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło już do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że procesowy zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano się potrącenie.

Oczywiste jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powoda zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, w której pismo to dotarło do sądu, zostało już odebrane przez pełnomocnika powoda. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego został oparty na założeniach nieprawdziwych, a co najmniej niewykazanych (np. jasne i rzetelne sformułowanie postanowień umowy, czy świadomość powoda wszystkich aspektów i skali ryzyka kursowego). W związku z tym nie mógł być skuteczny.

Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Pismem z 5 grudnia 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 291.055,87 zł, jako zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego przez niego w ramach umowy kredytu, w terminie 7 dni. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 9 grudnia 2022 r., więc od 17 grudnia 2022 r. pozwany był w opóźnieniu. Dlatego żądanie odsetek było w całości uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz art. 98 § 1¹ k.p.c. Powód wygrał proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez niego kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu - 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika - 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez